

dr hab. Przemysław Dąbrowski, prof. UWM
Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Olsztyn, 19 VIII 2016 r.

Recenzja rozprawy doktorskiej Pani mgr Judyty Dworas-Kulik, zatytułowanej: *Prawne regulacje dotyczące bigamii w latach 1918-1946*, Lublin 2016, s. 1– 247

I. Temat dysertacji doktorskiej

Wybór tematu podjęty przez Autorkę jest istotny nie tylko z prawnego, prawniczego punktu widzenia, ale także ma wymiar społeczny, którego skutki mogą być analizowane we współczesnym ustawodawstwie dotyczącym recenzowanego obszaru. Jego znaczenie jest o tyle większe, gdyż do tej pory żaden z badaczy nie pokusił się na opracowanie tak istotnego, ważnego zagadnienia. Istniejące prace mają charakter *stricte* przyczynkarski, co powoduje, że nie wyczerpują całego pola badawczego. Dzięki temu, paradoksalnie, zaistniała swoista luka, bardzo precyzyjnie wypełniona przez mgr Dworas-Kulik. Sądzę, że przedstawiona mi do recenzji rozprawa świadczy o znakomitej umiejętności Autorki, co do wyboru tematu, istotnego z punktu widzenia nauk prawnych i nie tylko.

Uważam jednakże, że zakres temporalny dla badanego zagadnienia, powinien kończyć się na roku 1939, a nie 1946 (wejście w życie *dekretu z dnia 25 września 1945 roku. Prawo małżeńskie*). Wydarzenia po zakończeniu II wojny światowej, to całkowicie nowy okres ustrojowo-prawny, niezależnie od tego, że wiele rozwiązań, niejako „na skróty” i w „pośpiechu” próbowano recypować z czasów dwudziestolecia międzywojennego. To znaczy, starano się wprowadzić w życie regulacje bądź co bądź państwa prawa do innej rzeczywistości politycznej, co w konsekwencji przybierało nieraz kuriozalne

formy. Ową sugestią, uzasadnia też fakt, iż zagadnieniom po 1945 roku poświęcono w dysertacji niewiele miejsca (w treści pracy, nie licząc zakończenia, są to zaledwie cztery strony!).

W tym miejscu pragnę jedynie zasygnalizować ponadto, że w tytule rozprawy należy dodać określenie „w Polsce”/na „ziemiach polskich”. W przedstawionej formie bowiem, Czytelnik ma prawo sądzić, że chodzi o analizę prawnoporównawczą zjawiska bigamii we wszystkich państwach, co dla jednego badacza byłoby zabiegiem naukowym wręcz niemożliwym do zrealizowania.

II. Struktura dysertacji doktorskiej

Recenzowana rozprawa doktorska złożona jest ze wstępu, pięciu rozdziałów, zakończenia, a także wykazu źródeł i opracowań. Rezygnując z omawiania poszczególnych części, chciałbym skupić się jedynie na wybranych kwestiach, mających niekiedy charakter polemiczny.

We wstępie Autorka ujęła wszystkie, niezbędne zagadnienia. Bardzo dokładnie został określony cel naukowy pracy, przedstawione metody badawcze oraz podstawowa terminologia. Ponadto, postawione pytania badawcze stały się punktem wyjścia dla sformułowania w zakończeniu dysertacji, trafnych tez naukowych. Ideą wstępu jest to, że zagadnienia kluczowe, wyjaśniane są właśnie na początku, zaś ich rozwinięcie następuje w kolejnych krokach. Jednakże, przy opisie poszczególnych rozdziałów, Autorka zapomniała o scharakteryzowaniu roz. V, stwierdzając, że rozdziałem ostatnim jest IV. W tym miejscu, zaznaczyła również, że w omawianym rozdziale IV znajdują się także zagadnienia z prawa karnego. Takowych jednak nie ma (tytuł rozdziału dotyczy skutków cywilnoprawnych), ponieważ pojawiają się w roz. V.

Dalsze uwagi, jakie się nasuwają, dotyczą struktury i nazw poszczególnych rozdziałów. Tytuł rozdziału II sugeruje, że w jego ramach

znajdą się rozważania związane ze wszystkimi źródłami prawa dotyczącymi bigamii. Tak jednak nie jest, ponieważ akty prawne z zakresu prawa cywilnego i karnego zostały przedstawione w rozdziale I. Tym samym, sugerowałbym zmianę tytułu roz. I, poprzez oznaczenie w nim „stanu prawnego w zakresie prawa cywilnego i karnego”, zaś w roz. II użyłbym sformułowania: „regulacje z zakresu prawa kanonicznego, wyznaniowego, prywatnego międzydzielnicowego i międzynarodowego”. Rozdział IV, który dotyczy skutków cywilnoprawnych, zawiera też rozważania związane z pracami nad unifikacją prawa małżeńskiego w okresie dwudziestolecia międzywojennego oraz w 1945 roku. Podrozdział ten (w kontekście jego tytułu) jest mało zrozumiały i niejako burzy cały wcześniejszy wywód przeprowadzony przez Autorkę.

Pani Magister powinna wyodrębnić część dotyczącą regulacji prawnych po 1945 roku lub trzymając się formy przedmiotowej, w odpowiednich miejscach roz. III i IV ująć postanowienia aktu prawnego z września 1945 roku.

Dodatkowo, tytuł rozdziału V nie koresponduje z tym zastosowanym w treści pracy.

Mało zrozumiałe jest także, wyodrębnienie w każdym rozdziale „Uwag wprowadzających” i „Podsumowania”. Zdaje sobie sprawę, że jest to wynik przyjętego warsztatu naukowego, ale rolę podsumowania pełni zakończenie, zaś wprowadzenie jest zarezerwowane dla wstępu.

Podsumowując, pragnę jednak zauważyć, że wskazane przeze mnie uwagi w żaden sposób nie deprecjonują wagi i znaczenia rozprawy doktorskiej Doktorantki, która zasługuje na wysoką ocenę. Praca bowiem, w przedstawionym do recenzji układzie, po naniesieniu w przypadku druku powyższych uwag, w pełni oddaje zamierzony przez Autorkę cel badawczy, który pragnęła osiągnąć.

III. Charakterystyka materiałów źródłowych i opracowań

Przeprowadzona przez Autorkę selekcja aktów prawnych i opracowań dowodzi znakomitej wiedzy na temat dostępnej literatury przedmiotu i swoistej sztuki wyboru pozycji istotnych, poświęconych opisywanym przez Nią zagadnieniom. Na ogromną pochwałę, zasługuje fakt wykorzystania ogromnej liczby orzeczeń sądowych, tak Sądu Najwyższego jak i Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Bez wątplenia na uznanie zasługuje fakt, iż Doktorantka przy pisaniu pracy nie korzystała z podręczników akademickich (ostatnio jest to dość powszechna praktyka), zapewne słusznie wychodząc z założenia, iż ten rodzaj opracowań nie powinien pojawić się w pracy doktorskiej.

IV. Strona formalna dysertacji doktorskiej

Pani mgr Dworas-Kulik w bardzo jasny oraz precyzyjny sposób formułuje zawarte w recenzowanej pracy wnioski, zaś niezwykle dojrzały styl oraz język, sprawiają, iż dysertację czyta się lekko i ze zrozumieniem. Przy tak obszernej i wnikliwej rozprawie jednakże, zawsze pojawiają się błędy pisarskie, które wynikają z braku poprawnie przeprowadzonej korekty, jak i niekiedy pewnej staranności. Mają one jednak znaczenie marginalne.

Owe „literówki” można zauważyć na przykład na s. 13 („Na przestrzeni lat powstał szereg teorii [...]; „Jednak ostatecznie wycofano się poglądów [...]”; „Pierwszym powszechnie stosowanym w polskim kodeksie [...]”).

Zbyt obszerny cytat pojawił się na s. 126. Warto omówić własnymi zdaniami (sparafrazować) przytoczoną wypowiedź.

Ponadto, jeżeli wykorzystujemy artykuł, który znajduje się w jakimś zbiorze, to używamy „[w:]”, bez potrzeby zastosowania kursywy (s. 15). Takowa, bezwzględnie, musi być z kolei, przy każdym tytule (s. 15, przypis 4).

W wykazie bibliograficznym, znajdują się podgrupy: „Opracowania kodeksów”, „Wykaz publikacji” oraz „Encyklopedie i słowniki”. Uważam, że pozycje tam zawarte, powinny znaleźć się w jednej grupie, to jest „Opracowania”. Wykaz orzecznictwa z kolei, musi zostać przeniesiony po „Źródłach prawa”.

V. Strona merytoryczna dysertacji doktorskiej

Strona merytoryczna recenzowanej rozprawy nie budzi poważniejszych uwag. Pani mgr Dworas-Kulik udowodniła, że z całym przekonaniem można ją uznać za dojrzałego naukowca, nie tylko z obszaru historii prawa, ale także dysponującego ogromną wiedzą i rozeznaniami w gałęziach prawa w ogóle. Doktorantka przeprowadziła bardzo precyzyjną interpretację znacznej liczby aktów prawnych o znaczeniu historycznym, umiejętnie odnajdując się w szeregu metod badawczych, w tym bardzo trudnej i tak często pomijanej przez badaczy komparatystycznej. Dzięki temu przedstawiła, w mojej opinii, pełny obraz zjawiska bigamii w okresie dwudziestolecia międzywojennego w Polsce. Ogromnym wyczynem było umiejętne poruszanie się pomiędzy różnymi systemami prawnymi, a ponadto w prawie kanonicznym, wyznaniowym, międzydzielnicowym prywatnym i międzynarodowym.

Nasuwa się jednak kilka uwag merytorycznych o charakterze polemicznym:

1) Praca ma charakter *stricte* teoretycznoprawny. Brakuje tym samym zagadnień z tak zwanej „praktyki”. Autorka posiłkuje się danymi statystycznymi z „drugiej ręki” (które nie obejmują całego okresu dwudziestolecia międzywojennego), nie podejmując się trudu dotarcia, nawet do wybranych, spraw sądowych. Ich akta zapewne znajdują się w poszczególnych archiwach, w tym lubelskich. Nie chodzi o stworzenie własnej tabeli (choć wydaje się niezbędna), zawierającej profil bigamisty czy wysokość orzeczonych kar, ale oparcie się na

uzasadnieniach wydawanych przez poszczególne składy sędziowskie. Orzeczenia zawierały wielokrotnie odwołania nie tylko do litery prawa, ale także zasad pozaprawnych;

2) Autorka zaznaczyła, że zjawisko bigamii było analizowane nie tylko na płaszczyźnie prawa pozytywnego. Uważam, że celem stworzenia pełnego obrazu małżeństwa, oznaczenia jego funkcji i roli, należałoby sięgnąć do rozważań z zakresu historii doktryn polityczno-prawnych. To tam bowiem, skrywany jest cały fundament aksjologiczny małżeństwa i rodziny. Dokładne przeanalizowanie, na przykład dzieł Stagiryty czy Akwinaty, pozwoliłoby na udzielenie odpowiedzi na pytania o tak silną potrzebę ochrony powyższych instytucji;

3) Tak jak zauważono powyżej, praca w 99% dotyczy okresu dwudziestolecia międzywojennego. Członkowie Komisji Kodyfikacyjnej RP starali się oprzeć na rozwiązaniach, przyjętych wcześniej w różnych państwach. Być może warto byłoby, aby w pracy, w osobnym podrozdziale, znalazły się też krótkie ujęcia ustawodawstw państw, które miały już uregulowaną kwestię bigamii na gruncie prawa cywilnego i karnego. Praca tym samym, zawierałaby drugie ujęcie komparatystyczne i zamykałaby drogę do dalszej eksploracji;

4) Zgodnie z wytycznymi wypracowanymi przez szkołę lubelską, zabór rosyjski (a więc „ziemie zabrane”, „gubernie Cesarstwa Rosyjskiego”), to nie jest Królestwo Kongresowe (s. 16). Pod tym pojęciem bowiem, kryją się tereny tak zwanego Północno-Zachodniego Kraju Cesarstwa Rosyjskiego (gubernie: wileńska, grodzieńska, kowieńska, mińska, witebska i mohylewska) oraz Kraju Południowo-Zachodniego (gubernie: wołyńska, podolska i kijowska);

W kontekście powyższych rozważań, chciałbym, aby Autorka ustosunkowała się na obronie do następujących pytań:

1. W jakim zakresie, jak podała Doktorantka, na terenie dawnego Królestwa Kongresowego obowiązywał t. XI, cz. I, Zводу Praw Cesarstwa Rosyjskiego z 1832 roku?

2. Jak kształtowało się/ewoluowało zjawisko bigamii w wybranych państwach, po zakończeniu I wojny światowej?,
3. Czy Pani Magister mogłaby scharakteryzować instytucje małżeństwa i rodziny w wybranych poglądach przedstawicieli historii doktryn polityczno-prawnych?,
4. Jakie są wątpliwości/problem w kontekście wejścia w życie i obowiązywania na ziemiach polskich Kodeksu Tagancewa?

VI. Konkluzja

Podsumowując, pragnę raz jeszcze zaznaczyć, że lektura dysertacji doktorskiej Pani mgr Judyty Dworas-Kulik w pełni skłania do pozytywnej oceny nakładów Jej pracy i rezultatów działalności naukowo-badawczej. Sam temat, jego opracowanie jak i dorobek naukowy, świadczą o merytorycznej kompetencji Doktorantki oraz doskonałym opanowaniu przez Nią warsztatu naukowego. Recenzowana rozprawa jest oryginalnym opracowaniem zagadnienia naukowego, wskazującym na umiejętność samodzielnego prowadzenia dalszej pracy badawczej.

Wobec powyższego rozprawa Pani mgr Judyty Dworas-Kulik spełnia warunki przewidziane w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym (Dz. U. Nr 65 poz. 595 z późniejszymi zmianami) oraz jest podstawą dla wszczęcia dalszych procedur w przewodzie doktorskim. Opowiadam się zatem za przyjęciem tej rozprawy doktorskiej i dopuszczeniem Pani mgr Judyty Dworas-Kulik do jej publicznej obrony.

P. Dybowski